

Rudi Garcia pojawił się w poniedziałek w ośrodku Coverciano na rozdaniu nagród w plebiscycie "Złota ławka", na najlepszego trenera we Włoszech w poprzednim roku. Wygrał oczywiście Antonio Conte. Drugi był Vincenzo Montella. Francuz zajął trzecie miejsce. Przy tej okazji udzielił wywiadu dla *Sky Sport*.

Spodziewałeś się przynajmniej drugiego miejsca?

- Wydaje mi się normalnym, że Conte jest pierwszy, w zeszłym sezonie zaliczył w lidze rekord punktowy. Cieszę się, że tu jestem, gdyż bycie wśród kolegów jest rzeczą ważną, choć nie jest to idealny dzień, gdyż są mecze Serie A i Liga Europy do przygotowania, zatem za chwilę wracam do Rzymu.

Jak wstałeś dziś rano? Wczoraj widzieliśmy ciebie bardzo złego...

- Nie byłem zły, byłem rozczarowany. Obudziłem się bardzo naładowany i zmotywowany. Musimy pracować, aby zagrać w czwartek dobry mecz.

Myślisz, że zespół ciebie nie śledzi, tak tłumaczyłeś?

- Bardzo źle zrozumieliście, nigdy nie powiedziałem tych słów. Jesteśmy bardzo zjednoczeni, kierownictwo, gracze i sztab. Ważną rzeczą jest powiedzieć dziś drużynie, że musi zrobić więcej i spisać się lepiej. Mamy wielką szansę z Fiorentiną. Czasami, gdy gramy źle, musimy czekać tydzień, bardzo długi czas, a tu wrócimy za trzy dni do Florencji na mecz Ligi Europy.

Jaka będzie koncepcja na mecz?

- Robimy to w dniu meczu, gdy mówię zespołowi jaki będzie skład. Najpierw koncepcję pozna zespół, potem to on odpowie wam.

W tym momencie Liga Europy staje się głównym celem?

- Nie, celem jest awans do Ligi Mistrzów. Jesteśmy drudzy, chcemy zostać drudzy, ale aby to zrobić, musimy spisywać się lepiej niż wczoraj. Dalej jest runda do przejścia, z zespołem, który jest w formie, jednak celem jest awans.

Spodziewasz się w tym momencie czegoś więcej od Tottiego, De Rossiego i graczy, którzy mogą wyciągnąć Romę z tego trudnego momentu? Totti zawsze wychodzi w pierwszym składzie, z potem zostaje zmieniany w drugiej połowie...

- Zawsze spodziewam się więcej, ale nie od jednostek, a od wszystkich graczy. Wiem, co mogą zrobić indywidualnie i zwłaszcza jako zespół. Spodziewam się, że zespół, sumując jednostki, może robić rzeczy na swoim poziomie, do czego wczoraj nie doszło.

W przyszłym sezonie będziemy ciebie oglądać w roli trenera Romy?

- Zawsze mówiłem, że jestem w Romie i czuję się dobrze. Chcę wejść na nowy stadion. O ile stadion nie zostanie zbudowany już w przyszłym sezonie, będziecie musieli jeszcze na to trochę poczekać.

Autor: abruzzo